

# Urząd Miejski w Radomiu

<https://bip.radom.pl/ra/rada-miejska/sesje/programy-minionych-sesj/101,Protokol-z-II-posiedzenia-XXIV-Sesji-Rady-Miejskiej-w-Radomiu.html>  
30.04.2024, 17:34

## Protokół z II posiedzenia XXIV Sesji Rady Miejskiej w Radomiu

**P R O T O K Ó Ł N R XXIV-II/2007**

**z drugiego posiedzenia dwudziestej czwartej Sesji**

**Rady Miejskiej w Radomiu**

**odbytego w dniu 5 listopada 2007 roku**

**w sali Urzędu Stanu Cywilnego w Radomiu przy ul. Moniuszki 9**

Posiedzenie otworzył i na nim przewodniczył Przewodniczący Rady Miejskiej w Radomiu - radny Dariusz Wójcik.

Przewodniczący na podstawie listy obecności stwierdził prawomocność obrad.

Na sesji obecni byli radni oraz goście zaproszeni według listy obecności, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Radni nieobecni: Jolanta Koszałka.

Na sekretarzy obrad Przewodniczący Rady Miejskiej zaproponował sekretarzy wybranych na poprzednim posiedzeniu: Jana Pszczołę i Kazimierza Staszewskiego. Radni wyrazili na to zgodę. **Sekretarze zostali wybrani jednogłośnie** (19 za).

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik w związku z pojawiającymi się w gazecie publikacjami i wypowiedziami niektórych radnych poprosił o zabranie głosu Przewodniczącego Komisji Skrutacyjnej - radnego Jakuba Kowalskiego.

Radny Jakub Kowalski przypomniał, że w poprzednim tygodniu przedstawił radnym wyniki głosowania jako Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej ds. wyboru Przewodniczącego Rady Miasta. Niestety pojawiają się w ostatnich dniach jakieś dziwne komentarze dotyczące tej sprawy, co niestety radnego trochę martwi, bo to trochę ośmiesza tę instytucję, którą są radni. Zarzuca się, że te wybory były sfałszowane. Przypomniał po kolei jak to wyglądało. W Komisji był radny jako Przewodniczący, pan Karol Sońta z Klubu Prawa i Sprawiedliwości, pan Krzysztof Gajewski z Klubu Radnych „Radomianie Razem”, pani Agnieszka Lisiecka z Klubu Platformy Obywatelskiej. Członkowie Komisji wspólnie przeliczyli karty, które były najpierw przyniesione do pokoju Komisji. Tych kart na początku było 27, jednej brakowało. Pan dyrektor Łabędź doniósł dwudziestą ósmą kartę. Karty zostały ostemplowane w obecności wszystkich członków Komisji i zostały przeliczone i było ich 28 sztuk. Następnie wspólnie komisyjnie karty zostały wniesione na salę. Zebrani widzieli jak odbywało się głosowanie. Urna stała na środku, każdy podchodził i wrzucał swoją kartę. Urna została wyniesiona w obecności wszystkich pozostałych członków Komisji do pokoju Komisji, gdzie później te głosy w obecności wszystkich członków Komisji zostały przeliczone. Radny musi przyznać, że nie liczył głosów, ponieważ pisał protokół, w momencie, w którym jego koledzy i koleżanki liczyli te głosy. Nikt nawet przez sekundę nie miał jakichkolwiek zastrzeżeń. Nikt żadnych zastrzeżeń do protokołu nie zgłosił. Protokół podpisali wszyscy członkowie Komisji bez jakichkolwiek uwag. Radny się dzisiaj chciał zapytać swoich kolegów z Komisji Skrutacyjnej, którzy razem z radnym w tamtym tygodniu, w tamten poniedziałek liczyli głosy, czy może coś się zmieniło, czy może mają dzisiaj zastrzeżenia co do ich pracy, co do pracy Komisji i czy zmienili stanowisko w stosunku do tego, co podpisane zostało w protokole w poprzednim tygodniu? To jest

sytuacja dla radnego śmieszna i przykra, że oskarża się na łamach mediów to, że te wybory zostały sfałszowane. Rada traci w oczach mieszkańców i chciałby, aby tą sprawę wyjaśnić z tej mównicy i jasno raz na zawsze powiedzieli sobie, czy ktoś ma jakieś zastrzeżenia, a jeśli tak, to jakie.

Radny Krzysztof Gajewski potwierdził wszystko, co powiedział pan Kowalski. Cieszy się, że to on powiedział, bo radny nie komentował tego, ani publicznie, ani prywatnie w ciągu ostatnich dni, więc nie można zarzucić, że to radny jakieś komentarze do jakichkolwiek mediów udzielał na ten temat. Cieszy się, że to pan Kowalski powiedział, że przez moment było 27 kart i że pan dyrektor doniósł 28. W momencie rozdania kart było 28, w momencie wyjęcia z urny było 28. Natomiast stała się po sesji rzecz dziwna, że 14 osób podpisało oświadczenie, którego kopię też w tej chwili otrzymał, że 14 osób zagłosowało inaczej.

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik zapytał, czy mogliby tą kopię dostać?

Radny Krzysztof Gajewski stwierdził, że nie jest w posiadaniu oryginału i nie będzie rozdawał kopii. Myśli, że jakieś wnioski powinny zostać wyciągnięte. Potwierdza to, co powiedział pan Kowalski. W stosunku do samego aktu głosowania, jako człowiek z pięciokadencyjnym doświadczeniem, nie zgłaszał i nie pisał do protokołu żadnych uwag. Natomiast cieszy się, że to pan Kowalski powiedział, że przez moment było 27 kart. Wtedy radny poprosił o 28 nowych kart. Pan Kowalski zapomniał o jednym zdaniu, że radny w momencie, kiedy znalazło się 27 kart, poprosił o 28 nowych kart. Po dwóch czy trzech minutach znalazła się ta dwudziesta ósma karta, czyli dwudziesta ósma karta przez moment gdzieś była wolna. Nie wie czy pani Agnieszka Kowalczyk, czy pan Karol Sońta to również poświadczą. Przed głosowaniem. Przez moment dwudziesta ósma karta gdzieś była i ona mogła być kopiowana i coś się mogło z nią dzieć. Nie dostali dwudziestu ośmiu nowych kart. Do samego aktu głosowania nie zgłasza żadnych uwag, natomiast stała się dziwna rzecz - przez moment było 27 kart. Pan dyrektor Łabędź poszedł na poligrafię i przyniósł dwudziestą ósmą kartę.

Radny Jakub Kowalski stwierdził, że o tym powiedział, bo nie mają nic do ukrycia. Ta

karta, której nie było, to był tylko i wyłącznie przypadek, że podczas kserowania po prostu została skserowana mniejsza liczba kart. Te karty były kserowane ze wzoru. W momencie, w którym przeliczyli i było 27, natychmiast jedna karta była dokserowana. Natomiast jest jedna bardzo istotna rzecz - te karty były nieostemplowane. Dopiero w momencie, w którym pojawiło się 28 kart na stole Komisji, wszystkie karty zostały ostemplowane, a pieczęć, którą te karty były stemplowane została na ławie w pokoju, w którym Komisja pracowała. Radny naprawdę nie widzi tutaj jakiegokolwiek podstawy do tego, żeby mówić, że brak tej jednej karty, która nie wróciła z ksero miał wpływ na to, że głosowanie mogło zostać sfalszowane. Ta karta, tak jak wszystkie karty były nieostemplowane. Wspólnie je ostemplowali i wspólnie przynieśli na salę.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zapytał panią Agnieszkę Lisiecką - Kowalczyk, czy chciałyby zabrać głos? Następnie udzielił głosu radnemu Karolowi Sońcie.

Radny Karol Sońta podobnie jak Przewodniczący i jak radny Gajewski nie stwierdził żadnych nieprawidłowości związanych z całym aktem głosowania. Poza tym dodał od siebie, że robienie jakiegokolwiek dochodzenia, kto jak zagłosował jest łamaniem zasady tajnego głosowania na Przewodniczącego, a słowa niektórych radnych pomawiających Komisję o sfalszowanie wyborów są uślizaniem i członkom Komisji i całej Radzie Miejskiej.

Radna Agata Morgan stwierdziła, że bardzo się cieszy, że doszło do takiej rozmowy dlatego, że warto od czasu do czasu sobie przypomnieć o tym, po co są tajne głosowania zwłaszcza w sprawach personalnych. Właśnie po to są, aby nie musieć nikomu pokazywać kartek, ani nie musieć się później z tego tłumaczyć. Radna myśli sobie, że to jest jedyny moment na tej sali, w którym radni są rzeczywiście woli i podejmują takie decyzje jakie chcą podjąć. To głosowanie to pokazało. Jeżeli ktoś z panów, który zbiera te oświadczenia życzy sobie żeby radna podpisała takie oświadczenie, że głosowała przeciwko panu Wójcikowi, to chętnie je podpisze i będą mieli piętnaste oświadczenie w tej sprawie, ponieważ tak naprawdę liczy się ten moment, w którym wkładany jest głos do urny. Wtedy są w tych wyborach wolni.

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik ogłosił 10 minut przerwy do godziny 9.25.

#### **Ad. 6.17. Rozpatrzenie projektu uchwały na druku nr 147.**

Uzasadnienie do projektu uchwały przedstawili: kierownik referatu strategii miasta - Magdalena Tusińska oraz członek zespołu ds. opracowania logo -Paweł Wocieszek.

Przewodnicząca Komisji Kultury - radna Agata Morgan przybliżyła przebieg posiedzenia Komisji Kultury z dnia 21 września poświęconego temu tematowi.

Radny Jakub Kluziński stwierdził, że idea jest świetna i nie jest nowa, bo mówi się o tym od kilku lat. Sam znak, który coś pokazuje ma przekazywać to, co jest na końcu ciągu, który się chce pokazać. Najpierw musi być strategia rozwoju miasta i trzeba znać diagnozę, czym jest Radom, jakie ma silne strony, a jakie słabe, co się chce rozwijać i pokazywać, z czym chce się walczyć. Trzeba wiedzieć, z czym Radom się dzisiaj kojarzy. Potem powinna być strategia promocji, czyli z czym się Radom kojarzy i jak byśmy chcieli go pokazać. Dopiero na końcu powinno się przedstawić założenia, że chcemy, aby Radom kojarzył się z miastem dynamicznym, nowoczesnym, miłym, przyjaznym do życia, czystym itd. W kolejnym kroku graficy dostają takie wytyczne. W tym przypadku nie wie, skąd założono, że akurat to są rzeczy, które chce się promować. Brakuje tu tego ciągu logicznego. W Radomiu dramatycznie brakuje debaty publicznej i zaangażowania mieszkańców w sprawy miasta. To nie jest tak, że ludzie się nie interesują i o tym nie mówią, tylko mówią cicho. Można było zorganizować cały szereg różnych konkursów w szkołach, w przedszkolach, zaprosić do współpracy radomskich artystów, ogłosić konkurs ogólnopolski, a tego nie zrobiono. W zaciszu gabinetów kilka osób zdecydowało, że tak się uważa, że nasze miasto będzie wyglądać. Chciałby podkreślić niewykorzystaną szansę. Była to okazja żeby ludzi w to wciągnąć i żeby ich zachęcić. Przyjęto, że Radom ma się kojarzyć z domkami. Słusznie zauważył przedstawiciel zespołu, że bez podpisu „Radom” takie logo może być logiem każdego miasta, a nawet firmy. Deweloperska firma w Warszawie ma podobne logo i reklamuje osiedle mieszkaniowe. Może to być reklama Piaseczna jako sypialni Warszawy. Czy chcemy, aby Radom był kojarzony z sypialnią Warszawy? Podkreślił, że te trzy domki

mają się nijak do Radomia. Pan Prezydent Marszałkiewicz na sesji w sierpniu powiedział parę słów, które nie mogą pozostać bez komentarza: Radom się z niczym nie kojarzy, że tu nie ma nic ciekawego, że to nie jest miasto historyczne, że jedyne z czym się możemy kojarzyć, to z domkami i z sypialnią Warszawy. Radny ma listę co najmniej 30-tu rzeczy, z którymi Radom może się kojarzyć. Jest to miasto o modelowym przykładzie rozwoju urbanistycznego. To jest miasto o wielu zabytkach również najwyższej klasy. To jest miasto o pięknych widokach. To jest miasto historyczne. Miasto trybunalskie. Jest to ojczyzna sławnych ludzi: Malczewskiego, Kochanowskiego. Są to rzeczy, do których można by nawiązać. Centralny Okręg Przemysłowy, Fabryka Broni, buty, to rzeczy, z którymi Radom jeszcze kilkanaście lat temu się kojarzył. Zaapelował, aby logo było tym czymś, co będzie wszystkich jednoczyć, czymś pod czym wszyscy się podpiszą i radny z chęcią założy koszulkę i pojedzie nad morze czy w góry i będzie w niej chodził. W tej chwili z taką koszulką nie ma ochoty chodzić. Zaapelował, aby wrócić do tej dyskusji i zacząć wszystko od początku tak, jak to było zrobione w wielu innych miastach. To logo nie musi być dzisiaj, jutro czy pojutrze. Można je mieć za pół roku.

Radny Mariusz Fogiel podkreślił, że sam obrazek jest bardzo ładny, ale nie o to chodzi. Po pokazaniu logo innych miast radny jest pewny, że to logo jest złe. Logo to specyficzny znak marketingowy. W skondensowanej formie graficznej muszą być skondensowane jednoznaczne treści, coś z czym chcemy być kojarzeni. Może to być powszechnie znany symbol lub coś do czego aspirujemy i chcemy o tym przekonać innych, że jest to realne, albo też bardzo dobry symbol graficzny, który chcemy jako kojarzący się z Radomiem wypromować. Żaden z tych wypadków w proponowanym logo nie jest spełniony. Nie jest specjalnie ważne, czy logo komuś mniej lub bardziej się podoba, ale ważny jest przekaz logo. Proponowane logo niesie przekaz, że jest to miejsce, w którym nie ma nic godnego uwagi, może nawet nie najpiękniejsze, ale miło tu można mieszkać. Taka nijaka, ale przytulna sypialenka. Gdyby Radom był podmiejską, liczącą kilkaset osób osadą mającą ambicje potrojenia liczby mieszkańców lub formą deweloperską, taki symbol byłby bardzo dobry. Zapytał, czy jest on odpowiedni dla ćwierćmilionowego miasta? Czy takie logo i taki przekaz to szczyt naszych ambicji, aspiracji i możliwości? Czy zgadzamy się, aby nasze miasto zdegradować do roli większego osiedla? Czy chcemy promować nijakość naszego miasta? Radny się z tym nie zgadza i nie odpowiada mu taka przyszłość Radomia. Chciałby, aby miasto było nadal atrakcyjną ofertą dla dzieci i wnuków. Zaproponował, aby dzisiaj lub w najbliższym czasie ustalić hasłowo treść komunikatu, który należy przekazać np: miasto na skrzyżowaniu ważnych dróg, miasto o długich tradycjach lotniczych, miasto przemysłowe, miasto uniwersyteckie lub odwołanie się do historycznych korzeni. Po przyjęciu zawartości merytorycznej na wykonanie kilku propozycji symbolu graficznego powinno wystarczyć 2 - 3 tygodnie. Całkowicie realne jest przyjęcie oficjalnego logo Radomia na następnej sesji. Zapytał, jakie środki finansowe mają być przeznaczone na promocję logo i Radomia?

Radny Kazimierz Woźniak podkreślił, że z jednej strony to kolorowy ładny obrazek, ale czy to wystarczy by kojarzył się z Radomiem i był elementem eksportowym? Radny ma wątpliwości, czy te budynki są budynkami mieszkalnymi z uwagi na okna. Raczej kojarzą się z budynkami poprzemysłowymi z powybijanymi oknami. Zastanawia się, czy nie lepszy byłby inny układ okien bardziej charakteryzujących budynki mieszkalne? Ten wizerunek radnemu przypomina bajkę o Muminkach. Podpis, że chcę tu mieszkać to mało. Powinno

tu być, że tu chcę żyć lub że to jest moje miasto. Chodzi o to, aby utożsamiać się z tym miastem. To logo ma jakieś wartości artystyczne, ale to za mało, aby się z nim utożsamiać.

Radny Bohdan Karaś stwierdził, że pomysł jest dobry. Nie lekcewałyby głosów z forum „Gazety Wyborczej”. Tą sprawę można było dać pod rozwagę mieszkańców. Radny poprosił, aby zostały przedstawione pozostałe propozycje przygotowane przez powołany w tym celu zespół. Zapytał, czy jest strategia marketingowa, a jeżeli nie ma to kiedy będzie i czy radni otrzymają ją na piśmie? Czy to logo było przygotowywane jako element ogólnej kampanii czy jest jakaś grupa docelowa? Jak były dobierane osoby do badań fokusowych, jaka była wielkość tej grupy i jaki był koszt?

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Jolanta Korpetta - Zych poinformowała, że uczestniczyła w posiedzeniu Komisji Kultury i głosowała za tym logo przede wszystkim dlatego, że logo promuje się długo i jest to produkt marketingowy i wydawało się, że im szybciej, tym lepiej. Ma jedno zastrzeżenie, że takie logo - trzy domki już gdzieś widziała. Czy ktoś sprawdzał, czy takie logo już nie istnieje?

Radny Jakub Kluziński zgłosił wniosek o dopuszczenie do głosu pana Andrzeja Lewandowskiego - mieszkańca Radomia.

Pan Andrzej Lewandowski stwierdził, że samo hasło „Tu chcę mieszkać” mu się podoba, natomiast w żadnym razie nie podoba się reszta tego znaku, czyli te trzy domki. Tak naprawdę to sam nie wie do czego te trzy domki mają nawiązywać. Wiceprezydent Marszałkiewicz w „Gazecie Wyborczej” porównał te domki do: uniwersytetu, magazynów i sypialni Warszawy. Uważa, że dla Radomia jest to nie do przyjęcia, bo nie o taką symbolikę miasta chodzi. Po skończonych studiach chciałby w tym mieście pozostać, chciałby tu pracować i chciałby tu żyć. Chciałby, aby logo miasta Radomia nawiązywało chociażby do historii tego miasta. Radom był miejscem wielu bardzo ważnych wydarzeń historycznych (Nihil Novi, protest robotniczy i wiele innych). W tym znaku nie ma charakterystycznych obiektów historycznych miasta. Mówienie, że Radom nie ma żadnych znaczących zabytków jest potwarzą dla tego miasta. Chciałby, aby radni jeszcze raz się zastanowili, czy

naprawdę o takie logo chodzi. Logo tak naprawdę nie ma tu żadnego akcentu radomskiego poza samą nazwą „Radom”. Jest zwolennikiem, aby ogłosić konkurs, w którym sam chciałby wziąć udział.

Prezydent Miasta Andrzej Kosztowniak stwierdził, że wielokrotnie zostało powtórzone coś, co nie jest prawdą. Pan Prezydent Marszałkiewicz nie powiedział, że nie ma w Radomiu żadnych zabytków, a mówił o tym, że w Radomiu nie ma zabytków na skalę, która mogłaby jednoznacznie mówić o bezpośrednim skojarzeniu naszego miasta i które mogłyby rozświetlić miasto. Tylko w taki sposób się wypowiadał. Istotą tego logo nie było odnoszenie się do zabytków. Logo nie było tworzone przez osoby, które chciałyby sobie coś narysować. Ta praca została powierzona osobom, które się tym zajmują.

Kierownik Magdalena Tusińska przybliżyła skład zespołu opracowującego logo.

Prezydent Miasta Andrzej Kosztowniak stwierdził, że w tym zespole zasiadały takie osoby, które naprawdę się na tym znają. Sugerował, aby hasło brzmiało „Tu chcę żyć”, ale usłyszał, że w grupie osób, które były badane, takie stwierdzenie upadło. Zdecydowanie większa grupa osób chciała hasła „Tu chcę mieszkać”. Prezydent przyjął to, że większości się podobało. Konkurs na pewno nie jest idealnym rozwiązaniem na to, że będzie się to podobało wszystkim. Po to został powołany zespół, gdyż uznali, że w grupie kilkunastu osób zdecydowanie łatwiej będzie przeprowadzić ten proces. Jeżeli chodzi o debatę, to ci, którzy chcieli wziąć w niej udział, wzięli choćby na forum „Gazety Wyborczej” czy na posiedzeniu Komisji. Podkreślił, że nie będzie takiej sytuacji, że wszyscy będą jednoznacznie pozytywnie odbierać znak graficzny. Jest to znak użytkowy na potrzeby promocji miasta i jeżeli budzi skojarzenia bajki, to Prezydent się cieszy. Oddanie decyzji o wyborze logo osobom, które nie znają się na tym dobrze też nie jest specjalnie merytoryczne. Znak musi się najpierw kojarzyć najpierw z nazwą miasta czy firmy. To nazwa decyduje o reszcie. W tym konkretnym znaku pierwszą rzeczą, którą widać jest słowo „Radom” a reszta jest ciepłym dopełnieniem słowa „Radom”, bo tak naprawdę znak graficzny nie powinien niczego więcej przekazywać. Im więcej treści przekazywanej, tym znak graficzny będzie gorszy. Należy się zastanowić nad tym, jaki wizerunek miasta się chce sprzedać, czy miasta upadłego z czym Prezydent się nie godzi? Czy możemy określać symbolem „Łucznika”, firmy, która w Radomiu niestety padła i jest symbolem polskiej przemiany gospodarczej lat 90-tych, a to nie wytrzymało? Czy my mamy się tym chwalić? Jest to jedna z ostatnich rzeczy, którą możemy się chwalić. Czy można dzisiaj wskazywać

„Radoskór” jako coś, co pokazuje naszą siłę? Prezydent myśli, że nie. Co do logo nigdy nie będzie stuprocentowej zgody. Radom nie jest miastem wielkoprzemysłowym dzisiaj i trzeba zdać sobie z tego sprawę. Miastem uniwersyteckim też jeszcze nie jesteśmy, chociaż ma nadzieję, że będziemy. Jeżeli chodzi o kratki w oknach, to dla wielu Radom kojarzy się z więzieniem, bo twierdzą, że tu jest nowe i bardzo piękne więzienie, ale Prezydent nie chciałby, aby Radom kojarzył się z więzieniem. Jeżeli to logo jest choćby odrobinę podobne do logo dużego operatora komórkowego czy instytucji finansowej, to Prezydent jest przekonany, że osoby pracujące nad tym znakiem zrobili dobrą robotę. Nie ma operatora sieci komórkowej czy instytucji finansowej, który by lekko podszedł do sprawy swojego znaku graficznego. Tam się wynajmuje najlepszych za największe pieniądze. Prezydent poprosił o poparcie projektu uchwały, bo jest bardzo wiele miejsc, w których ten logotyp będzie umieszczony.

Prezydent podkreślił, że mówił o tym, iż miasto Radom istotnie nie ma zabytków, które mogą się kojarzyć chociaż tak jak wieża w Pizie czy Zamek Królewski. Nigdy nie powiedział, że Radom nie ma niczego, z czym się może kojarzyć.

Dodatkowych odpowiedzi na pytania udzieliła kierownik referatu Magdalena Tucińska.

Ponadto w dyskusji udział wzięli radni: Jakub Kowalski, Krzysztof Gajewski, Adam Bocheński, Małgorzata Półbrattek, Mariusz Fogiel, Jakub Kluziński, Bohdan Karaś, Agata Morgan.

Za przyjęciem projektu uchwały na druku nr 147 głosowało 13 radnych, 8 było przeciw, 3 wstrzymało się od głosowania. (W dalszej części obrad z uwagi na wątpliwości w liczeniu głosów ponownie przeprowadzono głosowanie nad tym projektem).

Radny Jakub Kluziński jest zdziwiony uporem i jakimś niezrozumiałym zaciętrzewieniem i brnięciem w ślepa alejkę. Dzisiaj przyjęto siłowo kolejną rzecz - logo. Demokracja jest taka, że przyjęto sobie logo. Demokracja polega na rządach większości z poszanowaniem prawa mniejszości. Wyraził wcześniej swoje krytyczne uwagi, które podtrzymuje i myśli, że będą tego konsekwencje. Natomiast jest to działanie niezrozumiałe i wydaje się, że w takiej sytuacji jest to nie na miejscu i nierozsądne. Zgłosił votum seperatum.

Radny Jakub Kowalski nie może się zgodzić z takim stwierdzeniem, że zostało to przyjęte siłowo. Niewielu radnych na tej sali było przeciw, a pan mówi, że logo zostało przyjęte siłowo. Prosi o trochę rozwagi i trochę rozsądku, bo ostatnio wszystko chce się sprowadzać do kwestii siły i oszustwa. Może dla radnego Kluzińskiego jest to ślepa uliczka, ale jest zespół ludzi, dla których ta uliczka jest tą uliczką, którą trzeba iść.

Radny Kazimierz Woźniak zadeklarował, że postara się wstawić te okna z kratkami w te budynki i wszyscy zobaczą czy wyjdzie więzienie, czy wyjdą faktycznie budynki mieszkalna, a nie hale poprodukcyjne.

Radny Mariusz Fogiel stwierdził, że wszyscy chcieli dobrze, a wyszło jak zwykle. Uważa, że wybór jest zły. Tłumaczenie, że nie wszyscy wiedzą z czym się kojarzą znaki logo innych miast jest twierdzeniem nieefektywnym, ponieważ jeżeli ktoś nie wie, powinien się dowiedzieć.

Radny Adam Bocheński zwrócił się do radnego Kluzińskiego, aby panował nad emocjami. Używa sformułowania „rozwiązania siłowego”. Co to jest za stwierdzenie? Niech policzy ilu radnych Klubu PiS jest na sali. Jest 11-tu, czyli jakie rozwiązanie siłowe?

Radny Krzysztof Gajewski podkreślił, że nie jest to logo z jego bajki, ale zostało uchwalone i będzie je szanował. Poprosił, aby jedni drugim nie przerywali wypowiedzi.

Radna Małgorzata Półbratka podziękowała zespołowi, który się pochylił nad tym logo. Cieszy się, że nareszcie coś na temat promocji się robi. W bardzo krótkim czasie powstał zespół, który zrobił coś, nad czym radni dyskutują bardzo burzliwie, czyli jest to dobre. Bardzo dziękuje, że coś takiego powstało. Bardzo radną ujęło to, że wielu młodych ludzi zaakceptowało właśnie taką formę logo, a powinniśmy być otwarci na młodych. Może należy zdać się na ich gust i zrobić to dla nich, bo to dla nich buduje się to miasto.

Radny Kazimierz Staszewski stwierdził, że usłyszał wynik 13 za. To radny podał 13. Przewodniczący również głosował za i powinno być 14. Poprosił o sprostowanie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik zarządził powtórkę głosowania nad tym projektem uchwały.

W wyniku przeprowadzonej dyskusji Rada Miejska w Radomiu większością głosów (14 za, 6 przeciw, 4 wstrzymujące się) podjęła

### **Uchwałę nr 214/2007**

**w sprawie ustanowienia znaku graficznego Gminy Miasta Radomia.**

Radny Bohdan Karaś podkreślił, że gdyby opozycja dzisiaj chciała, to by logo zablokowała. Celowo nie wprowadzali dyscypliny w głosowaniu, bo jest to właściwie sprawa indywidualna każdego z radnych. Radny jest zdegustowany i w zamian za to liczył, że nie będzie zniechęcania się i przekrzykiwania, bo każdy ma prawo do własnego zdania.

#### **Ad. 7. Informacja o pracy Komisji Rewizyjnej.**

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej - radny Karol Sońta odczytał opinię nr 4 Komisji Rewizyjnej w sprawie: **zbadania zgodności z prawem i specyfikacją warunków konkursu na świadczenia usług transportu sanitarnego dla potrzeb Radomskiego Szpitala Specjalistycznego - wniosek radnego Krzysztofa Sońty przyjęty przez Radę Miejską na sesji w dniu 25.04.2007r. następującej treści:**

**„Komisja Rewizyjna po zapoznaniu się z posiadanymi dokumentami (z dnia 27.08.07 znak: RSzS/ZPiZ/1382/07) dot. postępowania na świadczenie usług transportu sanitarnego dla potrzeb Radomskiego Szpitala Specjalistycznego oraz po wysłuchaniu wyjaśnień udzielonych przez Panią Elwirę Skoczek - dyrektor Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej UM i pana Marka Putona - z-cę dyr. RSzS nie dopatrzyła się nieprawidłowości w przedmiotowej sprawie”.**

Radny Bohdan Karaś zapytał, kiedy zostanie rozpatrzona sprawa wypożyczalni łyżew na MOSiR-ze?

Radny Karol Sońta poinformował, że wniosek zostanie rozpatrzony we właściwym terminie. W rocznym planie pracy Komisji Rewizyjnej jest kompleksowa kontrola MOSiR i odbędzie się to w ramach ogólnej kontroli w tym roku.

Za przyjęciem opinii nr 4 Komisji Rewizyjnej głosowało 15 radnych, 1 wstrzymał się od głosowania. **Opinia została przyjęta.**

Opinię przekazano do Prezydenta Miasta Radomia.

**Pisma Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie Wydziału Kontroli i Audytu oraz Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Warszawie w sprawie skargi pana Leszka Wisłowskiego na działalność Prezydenta Miasta Radomia i podległych mu pracowników Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w sprawie naruszenia przepisów regulujących ochronę środowiska przez firmę Carlease Plaza Sp. z o.o.**

Radny Karol Sońta poinformował, że sprawa tej skargi była rozpatrywana przez Komisję Rewizyjną. Pracownicy udzielili wyjaśnień. W chwili obecnej sprawa jest w toku. Komisja Rewizyjna nie podjęła żadnej uchwały. W tej sprawie Komisja Rewizyjna będzie udzielała informacji na bieżąco.

## **Ad. 9. Interpelacje i zapytania radnych oraz odpowiedzi Prezydenta Miasta.**

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik poinformował, że na pierwszym posiedzeniu sesji zostały zadane zapytania przez radnych.

Ponadto ogłosił 5 minut przerwy do godz. 11.40.

Wiceprezydent Miasta Igor Marszałkiewicz poinformował, że odpowiedzi udzieli w formie pisemnej, gdyż część jego wypowiedzi jest przekręcana przez radnego Jakuba Kluzińskiego.

## **Ad. 10. Sprawy różne i wolne wnioski.**

**1) informacja o złożonych oświadczeniach majątkowych za 2006r.,**

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik poinformował, że:

„W uzupełnieniu informacji przedstawionej na I posiedzeniu sesji przedkłada uzupełnienie do tej informacji.

Zgodnie z pismem Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie - Biuro Ochrony działając z upoważnienia Wojewody Mazowieckiego dyrektor Biura przedstawiła wyniki analizy oświadczeń majątkowych za 2006r.: pana Prezydenta - Andrzeja Kosztowniaka i Przewodniczącego Rady Miejskiej - pana Wojciecha Skurkiewicza - oświadczenia złożone terminowo i w komplecie.

Naczelnik I Urzędu Skarbowego w Radomiu dokonał analizy oświadczeń majątkowych radnych Rady Miejskiej w Radomiu złożonych na koniec kadencji, na początek obecnej kadencji oraz za 2006 rok. Po dokonaniu analizy i uzupełnieniu braków formalnych oraz złożeniu wyjaśnień uznał oświadczenia majątkowe za wypełnione poprawnie.

Naczelnik I Urzędu Skarbowego dokonał analizy oświadczeń majątkowych 115 osób zobowiązanych do złożenia oświadczeń majątkowych na ręce Prezydenta Miasta Radomia. Po dokonaniu ich analizy oraz złożeniu wyjaśnień i uzupełnieniu braków formalnych przez niektóre osoby Naczelnik I US uznał oświadczenia za wypełnione poprawnie”.

## **2) informacja nt. projektów unijnych Gminy Miasta Radomia.**

Informacje radni otrzymali wraz z materiałami na sesję.

Kierownik referatu ds. projektów strukturalnych - Sebastian Murawski przedstawił informację o obecnej sytuacji. Do realizacji projektów nie ma żadnych zastrzeżeń. Przebiegają one sprawnie i nie ma żadnych przesunięć co do ich realizacji.

Radny Krzysztof Gajewski zapytał, kto pozostał z poprzedniego zespołu? Jakie nowe projekty udało się wygrać nowemu zespołowi? Czy ktoś zmienił projekt, który nie miał szans realizacji, czyli stadion na Koniówce i powrócono do rewitalizacji obiektów przy ul. Struga?

Radny Mariusz Fogiel przypomniał, że w poprzednim roku były projekty, które albo już prawie dostawały dofinansowanie albo były na pierwszych miejscach listy rezerwowej - centrum hipiczne na Wośnikach i kamienica Rwańska 7. Czy te projekty zostały zakwalifikowane do realizacji i na jakim etapie jest ich realizacja?

Radny Jakub Kluziński podkreślił, że taką informację radni otrzymują praktycznie od roku i ma wrażenie, że niewiele się ona zmienia. Wartość projektów wynosi 8 - 9 milionów. Czy jest to aspiracja ćwierćmilionowego miasta? Poprosił o przybliżenie tematyki przygotowywanych wniosków i w jakim kierunku idziemy. Z wiedzy radnego to nie jest tak, że nie ma konkursów w ogóle. Zapytał, ile projektów zostało zgłoszone i dlaczego zostały odrzucone?

Ponadto w dyskusji udział wzięli radni: Mirosław Rejczak, Kazimierz Woźniak, Adam Bocheński, Agata Morgan.

Kierownik Sebastian Murawski udzielił odpowiedzi na pytania postawione w trakcie dyskusji oraz zobowiązał się do przygotowania bardziej szczegółowej informacji na piśmie.

### **3) wniosek firmy Casino Gold Sp. z o.o. o wydanie opinii o lokalizacji**

**salonu gier na automatach w Radomiu przy ul. Marywilskiej - druk**

**nr 171,**

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik poinformował, że wniosek firmy wraz z projektem uchwały radni otrzymali wraz z materiałami na sesję.

Wniosek był przedmiotem obrad Komisji Bezpieczeństwa oraz Komisji Kultury, które wydały opinie negatywne.

Radca prawny Anna Gront poinformowała, że wnioskodawcą uchwały był Przewodniczący Rady, bo firma, która ma zamiar uzyskać zezwolenie na prowadzenie salonu gier zwraca się z prośbą o wyrażenie opinii o lokalizacji salonu. Ponieważ Rada jest ciałem kolegialnym i podejmuje decyzje w formie uchwał, to jeżeli wpłynął wniosek, Przewodniczący Rady wykonując swoje obowiązki podpisał się pod projektem uchwały. Do Rady należy, czy da zgodę, czy zaopiniuje wniosek negatywnie, ale ma to być w formie uchwały.

Radny Mirosław Rejczak stwierdził, że projekt uchwały ma wadę. Każdy projekt powinien mieć opinię prawną jak i uzasadnienie wnioskodawcy. Radny chciałby usłyszeć takie uzasadnienie.

Radca prawny Anna Gront podkreśliła, że uchwała jest wariantowa, więc do której wersji miałyby być uzasadnienie? Musi to być forma uchwały, bo jest to jeden z wielu dokumentów wymaganych przez organ dający zezwolenie na prowadzenie tego rodzaju salonu. Ponadto poinformowała, że z adresem przy Marywilskiej są jakieś kłopoty. W dokumentach przedstawionych przez firmę nie było dokładnego adresu, a tylko numery działek.

Radny Bohdan Karaś zapytał, czy były jakieś protesty ze strony mieszkańców?

Radny Kazimierz Woźniak stwierdził, że nie jest to projekt uchwały składany z inicjatywy radnego Skurkiewicza, tylko z obowiązku jako Przewodniczącego Rady. Wniosek wpłynął i w związku z tym musiał go przedłożyć pod głosowanie. Napisane jest, że przy ul. Marywilskiej, to znaczy gdzie? Jeżeli jest to w budynkach poprzemysłowych z wjazdem od 1905 Roku, to uważa, że ten projekt należy przyjąć.

Wiceprezydent Miasta Robert Skiba poinformował, że obowiązek wskazania lokalizacji ciąży na wnioskodawcy składającego wniosek na ręce Przewodniczącego Rady, a radni mogą go przyjąć bądź odrzucić.

Za pozytywną opinią głosowało 6 radnych, za negatywną opinią głosowało 8 radnych, 5 radnych wstrzymało się od głosowania. **Rada negatywnie zaopiniowała lokalizację tego salonu gier i** w wyniku tego głosowania podjęła

**Uchwałę nr 215/2007**

**w sprawie lokalizacji salonu gier.**

O decyzji tej poinformowano zainteresowanych pisemnie.

**4) pismo Prezydenta Miasta z prośbą o zajęcie stanowiska w przedmio-**

**cie lokalizacji galerii handlowej wraz z infrastrukturą techniczną**

**w rejonie ulic: Żółkiewskiego, Energetyków, Terenowej,**

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik poinformował, że pismo radni otrzymali wraz z materiałami na sesję.

Pismo zostało dołączone do materiałów z sesji.

Dyrektor Wydziału Architektury Robert Kornatka przedstawił uzasadnienie do przedłożonego Radzie pisma.

Radca prawny Anna Gront poinformowała, że bardzo prawdopodobne jest, że sprawa wyrażenia opinii w tym przedmiocie do radnych wróci, ale już w trybie nowych przepisów, ale wtedy będzie to uchwała opiniująca i z uzasadnieniem. Na dzień dzisiejszy jest to chyba prośba pana Prezydenta o zajęcie przez Radę stanowiska, czy w przygotowywanym planie zagospodarowania przestrzennego przewiduje dopuszczenie obiektów wielkopowierzchniowych. Na pewno nie jest to regularna uchwała opiniująca konkretną inwestycję konkretnego marketu. Może nie trzeba głosować tego pisma, ale dyskusja na pewno byłaby wskazana.

Radny Bohdan Karaś do tej pory nie spotkał się z tym, aby Prezydent o zajęcie stanowiska w przedmiocie lokalizacji pytał się Rady, tylko przedstawiał projekt uchwały. Radny ma wrażenie, że jest to trochę wygodnictwo. Radny w tej sprawie chciałby najpierw poznać stanowisko Prezydenta.

Radny Kazimierz Woźniak poinformował, że od 2 - 3 miesięcy na tym terenie jest ruch w gruncie. To budzi niesmak i podejrzenia. Dla radnych najważniejszym dokumentem będzie projekt uchwały zatwierdzający plan zagospodarowania dla tego terenu i wtedy Prezydent za pośrednictwem MPU i Wydziału Architektury powinien przedstawić swoją wizję zagospodarowania tego terenu. Nie chciałby, aby radni na sesji decydowali, co ich zdaniem powinno się tam umieścić. Będzie pilnie obserwował tą sprawę. Ale kontrowersje budzi to, co zaczyna się dziać z realizacją tych sklepów.

Ponadto w dyskusji udział wzięli radni: Jakub Kluziński i Mirosław Rejczak.

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik poinformował, że pismo to radni przyjęli do wiadomości bez głosowania.

## **5) sprawozdanie z realizacji „Powiatowego Planu Gospodarki Odpadami**

**dla Miasta Radomia na lata 2004 - 2007” za okres od 26 kwietnia**

**2004r. do 31 grudnia 2006r.,**

Sprawozdanie radni otrzymali wraz z materiałami na sesję.

Zostało ono dołączone do dokumentów z sesji.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa - Grażyna Krugły omówiła przedłożony materiał.

Prowadzenie obrad przejęła Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej - Jolanta Korpetta - Zych.

Wiceprzewodnicząca odczytała zaproszenie Prezydenta do udziału w konferencji dotyczącej obowiązków związanych z prawidłową gospodarką odpadami komunalnymi w gminach. Spotkanie odbędzie się w dniu 30 listopada br. w sali konferencyjnej Hotelu „Gromada” przy ul. Narutowicza 9 w Radomiu. Radnych zainteresowanych prosi się o potwierdzenie udziału w Biurze Rady Miejskiej w dniu dzisiejszym.

Radny Adam Bocheński zapytał, co się dzieje w przypadku zanieczyszczenia śmieciami lasów? Czy obowiązek uporządkowania zaśmieconych lasów prywatnych spoczywa na gminie?

Radny Mirosław Rejczak zapytał, jaki procent stanowią odpady, które nie trafiają na wysypisko śmieci? Czy do końca roku będzie opracowany plan w zakresie gospodarki odpadami?

Radny Jakub Kuziński uważa, że ta dyskusja powinna być kontynuowana. Dzisiaj zostało zasygnalizowane kilka istotnych faktów. Idziemy w dobrym kierunku jeżeli chodzi o zakład utylizacji odpadów komunalnych. Będzie to potencjał, który będzie można wykorzystać również dla innych gmin. Zasygnalizowano istotny problem dzikich wysypisk śmieci oraz regulaminu śmieciowego.

Radny Jan Maniak stwierdził, że media ostatnio pisały o karze jaką zapłaci miasto. Jeżeli chodzi o zakład utylizacji, to 3 miesiące kosztuje miasto 3 mln zł kary za nie odgórniczenie terenu. Bardzo ślamazarnie prowadzone były przygotowania do tej inwestycji w poprzednich latach. Zapytał, kto jest odpowiedzialny za taki stan rzeczy?

Odpowiedzi na postawione w trakcie dyskusji pytania udzieliła dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa - Grażyna Krugły.

Prezes „Radkom” - Edyta Pająk przedstawiła Radzie informację dotyczącą budowy zakładu

utylicacji odpadów komunalnych oraz odszkodowania za opóźnienia. Sprawa dotycząca odgórnienia terenu trafiła do rozstrzygnięcia przez komisję rozjemstwa w sporach. Roszczenie dotyczyło uznania daty 20 kwietnia jako nowego terminu zakończenia kontraktu i przekazania ZUOK do użytkowania do dnia 30 listopada. Druga część tego roszczenia to roszczenie finansowe dotyczące uznania kwoty 311.250 euro jako dodatkowej płatności z tytułu kosztów stałych oraz uznania dodatkowej płatności z tytułu wzrostu cen materiałów i robocizny. „Radkom” wystąpił do komisji rozjemstwa z wnioskiem przeciwnym o odrzucenie roszczenia w całości. Komisja po zbadaniu akt sprawy i przesłuchaniu stron wydała następującą decyzję: w sprawie przedłużenia czasu na ukończenie komisja ustaliła datę 30 kwietnia 2008r. jako termin zakończenia kontraktu oraz datę 30 października jako termin zasadniczego ukończenia robót kontraktowych. W sprawie uznania kwoty 311.000 komisja uznała, że tak wyliczona kwota nie jest należna wykonawcy, natomiast uznała, że należne są dodatkowe płatności z tytułu zwrotu niektórych kosztów pośrednich (prezes szczegółowo omówiła te koszty). Komisja przekazała stanowisko, że przysługują tu środki odwoławcze, jednak kontrakt budowy ZUOK w warunkach szczególnych wprowadził wiele odstępstw od warunków kontraktowych. Komisja przyjęła, że wykonawca zgodnie z kontraktem powinien otrzymać teren budowy w 6 miesięcy od daty podpisania kontraktu, w ciągu 12 miesięcy wykonać roboty kontraktowe i w ciągu kolejnych 6 miesięcy przeprowadzić próby eksploatacyjne i analizy porealizacyjne. Komisja uznała, że bezsprzecznym jest fakt, że zamawiający dysponował wadliwym terenem budowy, który wykonawca przyjął do projektowania w dobrej wierze. Dopiero 6 marca 2006r. okazało się, że teren jest terenem górniczym. Pod koniec marca 2006r. inżynier przedstawił „Radkomowi” całość zagrożeń, które wynikały z powyższego. Komisja stwierdziła, że po odgórnieniu terenu pod budowę w dniu 5 czerwca 2006r. oraz po pokonaniu wszystkich innych problemów i w konsekwencji przekazaniu wykonawcy placu budowy dopiero 9 października, zamiast 31 maja 2006r. wykonawca mógł rozpocząć prace związane z zagospodarowaniem placu budowy. Dlatego komisja uznała, że przekazanie terenu nastąpiło dopiero 9 października 2006r. i wykonawca mógł rozpocząć prace realizacyjne. Komisja uznała datę październikową jako datę rozpoczęcia prac wykonawczych, na które wskazała 12 miesięcy dla wykonawcy. Koszy na dzień dzisiejszy nie są do końca znane, gdyż wskazane są różne kryteria odnoszące się do różnych stawek i rozliczeń. Jest poświadczony stanowisko inżyniera kontraktu co do zatwierdzenia na dzień dzisiejszy około 140.000 euro do zapłacenia z tytułu waloryzacji robót. Czekają na potwierdzenie kwot wynikających z pozostałych kryteriów. Wstępne wyliczenia wykonawcy zostały przesłane w dwóch wersjach. W pierwszej wersji chodziło o kwotę prawie 700.000 euro i 113.000 zł, a w drugiej wersji ponad 850.000 euro. Te kwoty cały czas są weryfikowane i będą starali się dołożyć należytej staranności co do prawidłowego stwierdzenia zasadności wypłaty tych kwot.

Prowadzenie obrad przejął Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik.

Radny Kazimierz Woźniak złożył wniosek, aby w porządku obrad jednej z najbliższych sesji umieścić punkt dotyczący ZUOK i rozmów z inwestorem i wykonawcą. Chciałby, aby wszystkie materiały dotyczące tej kwestii, łącznie z wcześniejszą korespondencją z wykonawcą przesłać na Komisję Gospodarki lub Budżetową, a w ostateczności Rewizyjną.

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik zwrócił się z apelem do pani prezes o dostarczenie do Komisji Budżetowej wszystkich materiałów.

Wiceprezes Adam Suliga poinformował, że tych materiałów jest potężna szafa.

Radny Jan Pszczoła uważa, że w tej sprawie należy przygotować syntetyczne materiały, aby radni się mogli z nimi zapoznać.

Radny Mariusz Fogiel uważa, że sprawa jest zbyt poważna i niezbędna jest nadzwyczajna sesja. Zapytał, czy w momencie przejęcia przez nią firmy sprawa roszczeń wykonawcy co do odgórniczenia już była jasna i czy już wykonawca o to występował?

Dodatkowych wyjaśnień udzielił Wiceprezes Adam Suliga.

**7) informacja z realizacji programu „Bezpieczny Radom” za okres od**

**01.03.2007 - 31.08.2007.**

Informację radni otrzymali wraz z materiałami na sesję. Została ona dołączona do dokumentów z sesji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik poinformował, że Komisja Bezpieczeństwa przyjęła informację do wiadomości.

Kierownik referatu w Wydziale Ochrony - Czesław Gąsiorowski omówił przedłożoną informację.

**8) wniosek pana Leszka Zduńczyka o wyrażenie zgody na używanie**

**herbu Miasta Radomia na stronie tytułowej projektów budowla-**

**nych.**

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik poinformował, że wniosek nie został zaopiniowany przez Komisję Kultury i dlatego zostanie przesunięty na następną sesję.

**9) pisma: Prokuratury Rejonowej w Radomiu oraz Najwyższej Izby**

**Kontroli w sprawie wniosku Mirosława Rejczaka przyjętego przez**

**Radę Miejską na sesji w dniu 11 czerwca 2007r. w sprawie zakupu**

**Przedsiębiorstwa Energetycznego EC „Radom” w upadłości i po-**

**dejżenia popełnienia przestępstwa niegospodarności oraz działań**

**na szkodę mieszkańców.**

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik odczytał treść tych pism.

Zostały one dołączone do materiałów z sesji.

**10) pismo Ministerstwa Obrony Narodowej dot. udostępnienia lotniska wojskowego w Radomiu lotnictwu cywilnemu.**

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik odczytał treść pisma.

Zostało ono dołączone do dokumentów z sesji.

**11) wniosek Radomskiego Szpitala Specjalistycznego o wyrażenie zgody na czasowe ograniczenie/zaprzestanie działalności Szpitala.**

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik stwierdził, że wniosek jest nieaktualny.

**12) Radni złożyli następujące deklaracje do pracy w Komisjach**

## **Rady:**

- radny Zbigniew Neska do Komisji Kultury z dniem 24.09.br.,
- radny Robert Fiszer do Komisji Bezpieczeństwa z dniem 24.09.br.,
- radny Karol Sońta do Komisji Bezpieczeństwa z dniem 24.09.br.,
- radny Mariusz Fogiel do Komisji Bezpieczeństwa z dniem 24.09.br.,
- radny Jan Pszczoła do Komisji Kultury z dniem 20.09.br.,
- radny Mirosław Rejczak do Komisji Bezpieczeństwa z dniem 28.09.br.,
- radny Włodzimierz Konecki do Komisji Edukacji, Sportu i Turystyki z dniem 4.09.br.,
- radny Krzysztof Sońta do Komisji Bezpieczeństwa z dniem 27.08.br.,
- radny Kazimierz Woźniak do Komisji Bezpieczeństwa z dniem 29.08.br.

### **13) wnioski radnego Jakuba Kluzińskiego o:**

**- zamieszczanie protokółów sesji Rady Miejskiej w Biuletynie Informacji Publicznej,**

Radca prawny Anna Gront poinformowała, że sesja jest jawna i protokoły są jawne i do wglądu w Biurze na każde życzenie przez wszystkich. Jeżeli taka będzie wola Rady, to nie widzi żadnych przeszkód prawnych, aby były one zamieszczone również w BIP-ie.

Za przyjęciem wniosku radnego Jakuba Kluzińskiego o zamieszczenie protokółów z sesji w BIP-ie głosowało 8 radnych, 2 było przeciw, 2 wstrzymało się od głosowania. Na sali było obecnych więcej radnych, tylko nie wszyscy wzięli udział w głosowaniu. **Protokoły z sesji będą zamieszczane w BIP-ie.**

**- zamieszczanie interpelacji i odpowiedzi na nie w Biuletynie Informacji Publicznej,**

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Jolanta Korpetta - Zych stwierdziła, że odpowiedzi na interpelacje są często sprawami bardzo osobistymi i dlatego byłaby przeciwna i do tego namawia radnych.

Radca prawny Anna Gront przy interpelacjach to już protestuje. Rozumie interpelacje ogólne, gdzie nie ma naruszenia ustawy o danych osobowych, to nie widzi przeszkód. Natomiast tam, gdzie są adresy, imiona i nazwiska, to nim się umieści w BIP, prosi, aby od zainteresowanej osoby kwit, że się na to zgadza i że została pouczona o ustawie o ochronie danych osobowych.

Za wnioskiem radnego Jakuba Kluzińskiego o zamieszczanie w BIP interpelacji oraz odpowiedzi na nie głosowało 0 radnych, 12 było przeciw, 2 wstrzymało się od głosowania. Na sali było obecnych więcej radnych, tylko nie wszyscy wzięli udział w głosowaniu.  
**Interpelacje oraz odpowiedzi na nie nie będą zamieszczane w BIP.**

**- wpłynął również wniosek radnego o wyjaśnienie powodów opóźnienia w udzielaniu odpowiedzi na interpelacje: w sprawie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz projektu organizacji ruchu w śródmieściu.**

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik odczytał wniosek radnego i poinformował, że został on przekazany do Prezydenta Miasta Radomia.

**14) pisma w sprawie użycia herbu Miasta Radomia przez panią**

## **Marzenę Paduch na plakatach wyborczych.**

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik poinformował, że pani Marzena Paduch została wezwana do usunięcia tych plakatów przez Przewodniczącego. Nie uczyniła tego, ale pismo jest jakby bezzasadne, bo wybory się zakończyły.

### **15) odpowiedź Prezydenta Miasta na wniosek radnych dotyczący**

**zmiany Uchwały Nr 380/2004.**

Pismo radni otrzymali wraz z materiałami na sesję. Zostało ono dołączone do materiałów z sesji.

### **16) pismo pani Krystyny Marchelewskiej z podziękowaniami.**

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik odczytał treść tego pisma.

Zostało ono dołączone do materiałów z sesji.

**17) wniosek radnego Kazimierza Woźniaka w sprawie uporządkowania terenu przy ul. Chrobrego.**

Wniosek został zgłoszony w formie pisemnej i został przekazany do Prezydenta Miasta.

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik stwierdził, że porządek obrad został wyczerpany i zamknął II posiedzenie XXIV Sesji Rady Miejskiej w Radomiu o godz. 14.00.

Szczegółowy przebieg obrad zawarty jest na kasetach magnetofonowych (szt. 3), które stanowią integralną część protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej

Dariusz Wójcik

Sekretarze:

1. Pszczoła Jan .....

2. Staszewski Kazimierz .....

Protokółowała: Agata Gierczak.

## Pliki do pobrania

[protokol nr XXIV-II-5.11.2007.doc](#)

Protokół z II posiedzenia XXIV Sesji Rady Miejskiej w Radomiu odbytego w dniu 5 listopada 2007r.  
doc, 145 KB,

---

## Metadane

Data publikacji : 22.01.2008

Obowiązuje od : 05.11.2007

[Rejestr zmian](#)

Podmiot udostępniający informację:

Urząd Miejski w Radomiu

Osoba wytwarzająca/odpowiadająca za informację:

Biuro Rady Miejskiej - kierownik Michał Łabędź

Osoba udostępniająca informację:

Agata Gierczak

---

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)